**„Zazdroszczę „Kaliemu” niesamowitej historii, jak z filmów Tarantino”. Zobacz kulisy powstania filmu „Krime Story. Love Story”.**

Cezary Łukaszewcz i Michał Koterski w filmie „Krime Story. Love Story” wcielają się w Krime’a i Wajchę – przyjaciół, którzy planują „skok życia”. Mimo że aktorzy wcześniej się nie znali, bardzo szybko się polubili i zbudowali nie tylko wiarygodną relację na ekranie, ale też zaprzyjaźnili się prywatnie.

**Zobacz, co o historii w filmie mówią aktorzy**

„Krime Story. Love Story” to nowy film twórców „Procederu”, który powstał na podstawie książki Marcina „Kaliego” Gutkowskiego. Przedstawiona w nim historia inspirowana jest prawdziwymi wydarzeniami. Miasto gniewu, a w nim dzielnica, w której nikt nie ma lekko. Dwóch przyjaciół (Krime i Wajcha) dostaje propozycję nie do odrzucenia - zarobienia naprawdę dużych pieniędzy. Planują, że będzie to ich ostatni nielegalny „skok”, który ustawi ich już na całe życie. „Życie” jednak napisze dla nich zupełnie inny scenariusz. W filmie zagrała plejada polskich aktorów i aktorek m.in. Cezary Łukaszewicz, Wiktoria Gąsiewska, Agnieszka Więdłocha, Michał Koterski, Cezary Żak, Małgorzata Kożuchowska czy Gabriela Muskała.

Cezary Łukaszewicz wciela się w tytułowego Krime’a - trzydziestoparolatka, którego wychowała ulica. Nie stroni od narkotyków, wdaje się w bójki, zarabia na życie drobnymi kradzieżami, ciągle ucieka przed policją. Żyje z dnia na dzień, kompletnie bez celu. Jedyną bliską mu osobą jest Wajcha (w tej roli Michał Koterski) – traktuje go jak przyjaciela i brata w jednym. Postanawia pomóc mu w skoku, który ma odmienić ich życie i przynieść duże pieniądze. Wszystko jednak wymyka im się spod kontroli.

*Jako małolat słuchałem grupy Firma, w której śpiewał Kali. Na maksa jarałem się ich numerami.* ***Wiedziałem, że Kali napisał książkę „Krime Story”, więc możliwość zagrania w filmie na jej podstawie była dla mnie jak powrót do młodzieńczych lat****. Czułem, że to będzie fajna przygoda. A gdy dowiedziałem się, że ten film będą tworzyć ludzie, którzy wcześniej zrobili „Proceder”, to już w ogóle byłem o tym przekonany.* ***Tym bardziej, że znałem się z Chadą osobiście. W dawnych czasach mojego barwnego życia hulałem z nim na warszawskiej Pradze****. Historia zatoczyła więc trochę koło* – wspomina Michał Koterski.

Początkowo jednak był on sceptycznie nastawiony do pomysłu obsadzenia Cezarego Łukaszewicza w głównej roli. Nie znali się, nigdy ze sobą nie pracowali. *Kiedy się poznaliśmy i zaczęliśmy próby do filmu, kompletnie zmieniłem zdanie. Bardzo szybko się zakumplowaliśmy i nasza przyjaźń trwa do dziś. Traktuję to jako swój prywatny sukces.* ***Życie napisało swój scenariusz, lepszy niż w filmie „Krime Story. Love Story”.*** *U nas wszystko skończyło się happy endem. W życiu Wajchy i Krime’a nie do końca. Wierzę w to, że nie ma przypadków.* ***Cieszę się, że Czarek stanął na mojej drodze i że mogłem podzielić się z nim moimi doświadczeniami i przekazać mu te owoce, które już zebrałem w swoim „nowym życiu”****. Bardzo się zżyliśmy. Nie ukrywam, że pomogło nam to też w stworzeniu tych postaci. Przed rozpoczęciem zdjęć zakumplowaliśmy się, spędzaliśmy razem dużo czasu i nie musieliśmy grać, że się lubimy. Po prostu zaprzyjaźniliśmy się i przyjaźnimy się do teraz* – wyznaje Koterski.

*Misiek jest ekstrawertykiem, ma dużo energii i jest bardzo ekspansywny. Ja w pracy raczej szukam skupienia. Nie wiedziałem więc, jak potoczy się nasza współpraca. Jednak szybko miło się zaskoczyłem.* ***Michał okazał się być nie tylko barwną postacią, ale też bardzo dobrym człowiekiem. To wspaniały facet!*** *Zbudowaliśmy prywatną relację, którą przełożyła się też na to, co widzowie zobaczą na ekranach. W wielu scenach improwizowaliśmy i to weszło do filmu, z czego jestem bardzo zadowolony. Plan „Krime Story. Love Story” się zakończył, a nasza znajomość trwa nadal.* ***Misiek pokazał mi wiele nowych, wartościowych rzeczy****. Cieszę się, że pojawił się w moim życiu i nasze drogi się przecięły* – dodaje Cezary Łukaszewicz.

Czy przyjaźń Krime’a i Wajchy przetrwa wszystko? Jak potoczy się ich historia? O tym widzowie będą mogli się przekonać już od 11 lutego, kiedy film „Krime Story. Love Story” wejdzie do kin w całej Polsce.